

Bóg, honor, ojczyzna.

Polska. Kraj, który kocham. Dobrze mi się w nim żyje. Dzisiaj jestem już w takim wieku, że świadomie mogę napisać co jest złe a co dobre dla mnie, moich bliskich...

Polska to kraj, jedno z nielicznych państw w Europie gdzie dominuje wiara katolicka. Wiara w Boga wszechmogącego. W Jezusa, który umarł na krzyżu i po trzech dniach zmartwychwstał by zbawić świat. Każdy z nas zna te historie.

Bóg

Urodziłem się w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku. W naszym komunistycznej wtedy ojczyźnie kościół jednoczył ludzi do walki z ustrojem jaki panował. Konspiracje, tajne spotkania to wszystko powiązane było z kościołem. Wiara w Boga motywowała do zmian, strajków, walki o godne życie czy też chleb. Od małego miałem wpajane, że Bóg jest najważniejszy, że muszę go kochać, że Bóg wszystko mi dał. Mam być szczęśliwy, wierzyć w to, że jeżeli coś się złego stanie, że zostanie wyrządzona mi lub mojej bliskiej osobie krzywda to tylko wyłącznie wina osób, które zostały pokuszone przez szatana. Szatan spowodował to, że opętany nim człowiek wyrządza innym krzywdę. Wtedy należy się modlić aby Bóg nam pomógł i liczyć, że to się stanie.

Jeżeli nie zgadzałeś się z decyzją bożą, z tym co się spotkało to było oczywiste, że zwątpiłeś w Boga. Każdemu się to zdarza lecz powinieneś być cierpliwy, wytrwały, powinieneś się więcej modlić do Boga a będzie ci dane zaznać łaski bożej.

Od kilku lat w Polsce są uzasadnione obawy, że napływ emigrantów z bliskiego wschodu może zrujnować nasz kraj. Mogą oni niszczycielko zdewastować to o co walczyliśmy przez stulecia. Mogą oni w imię swojego Boga czynić zło. Sporo się słyszy, czyta o tym co się działo na świecie. Islamiści zabijali w imię Allaha. Zginęło wiele tysięcy osób. To są fakty. Z tym się zgodzę. Lecz niestety wszystko jest wrzucane

do jednego wora. Każdy muzułmanin to zły człowiek, który chce innym wyrządzać zło. Co innego wiara katolicka! To jest niedopuszczalne. By bliźni zabijał bliźniego w imię Boga. Każdy katolik zobowiązany jest do przestrzegania dziesięciu przykazań bożych. Czyżby?

Jam jest Pan Bóg twój, który cie wywiódł z ziemi egipskiej z domu niewoli.

- 1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.*
- 2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego na daremno.*
- 3. Pamiętaj , abyś dzień święty święcił.*
- 4. Czcij ojca swego i matkę swoją.*
- 5. **Nie zabijaj.***
- 6. Nie cudzołóż.*
- 7. Nie kradnij.*
- 8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.*
- 9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.*
- 10. Ani żadnej rzeczy , która jego jest.*

Interpretować przykazania boże może każdy na swój sposób. Ja chciałbym się tylko odnieść do piątego przykazania. Nie zabijaj. Zabijając inną osobę nie trafisz do nieba. Nie będzie ci dane doznać życia wiecznego w raju. Przenigdy katolik, wierząca osoba nie może dokonać tego występku.

Potępiamy to co robią islamiści. To, że zabijają w imię Boga. Chciałbym opisać to co katolicy robili w średniowieczu. W imię Boga były organizowane wyprawy krzyżowe, krucjaty. Zanim powstało państwo Polskie, plemiona, które żyły na dzisiejszych ziemiach nie znały co to Bóg. Nie wiedziały nic o wierze katolickiej dopóty Mieszko I nie zjednoczył i nie ochrzcił Polski. W imię Boga były siłą przyłączane ziemie do Polski. Gdy tylko jakaś osada, gród nie chciał uznać wiary katolickiej zostawał wyrżnięty co do jednej osoby, zabijano, gwałcono, zabierano dobra w imię Pana. Dlaczego o tym nikt dzisiaj nie wspomina? Dlaczego gdy publicznie potępiamy to co się dzieje w dzisiejszych czasach nie potrafimy przyznać się do naszej

historii? Wojny, morderstwa wszystko w imię Pana. Bóg nas prowadzi do zwycięstwa. Takie były bezpośrednie przyczyny, powody. Zjednoczenie w imię Pana.

Należy również opisać wspomnieć o siedmiu grzechach głównych. Jeżeli popełnimy, którykolwiek z nich niestety nie przejdziemy przez Piotrową bramę. Nie zostanie ona nam otwarta.

Siedem grzechów głównych:

1. *Pycha.*

2. *Chciwość.*

3. *Nieczystość.*

4. *Zazdrość.*

5. *Nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu.*

6. *Gniew.*

7. *Lenistwo.*

[AdSense-A]

Czy jeżeli odniosę się do wyżej opisanych sytuacji to są naruszane któreś z grzechów głównych? Według mnie tak. Chciwość, pycha, gniew. To one pozwoliły nam zjednoczyć państwo polskie. Taka jest niestety prawda.

W dzisiejszych czasach cały czas jest głoszone przesłanie Bóg, honor, ojczyzna. Przesłanie te możemy za każdym razem gdy organizowany jest jakikolwiek pochód, jakakolwiek uroczystość państwowa czy też święta katolickie.

Niestety zataczamy błędne koło. Cały czas głosimy słowo Pana a popełniamy non stop występki, grzechy główne. Nietolerancja na to co inne, na to co obce. Przykładów jest tak dużo, że gdybym chciał je opisać to byście musieli spędzić przy moim wpisie kilka godzin. Czego Polak katolik nie toleruje?

Żyd! Pedał! Islamista! Ciapaty! Wszystko to maszyny, stworzenia szatana! Codziennie spotykam się z tego typu określeniami. Codziennie widuję nietolerancję. Nawet starsze osoby, które już ledwo chodzą potrafią splunąć w twarz drugiej osobie

wykrzykując spalisz się w piekle kurwo! Po czym idzie do kościoła chwalić Pana.

Wracając do Boga. Dlaczego Bóg pozwala na tyle zła, na to co się dzieje na świecie? Dlaczego pozwala na to by dzieci chodziły głodne? Dlaczego pozwala na to, że jego wyznawcy w tym księża, którzy głoszą jego słowo gwałciły dzieci? Dlaczego na to wszystko Bóg pozwala?

Kiedyś spotkałem się z tym, jak jedna matka tracąc swoje dziecko usłyszała od księdza, że ma się modlić do Boga. Bóg tak chciał by jej dziecko poszło już do nieba... Dlaczego jeżeli, dziecko umrze przy porodzie, lub urodzi się martwe a zostało poczęte przez dwojga kochających się osób, wierzących w Boga to ksiądz nie pochowa go i nie odprawi ceremonii? Dlaczego? Jeżeli dziecko to dar od Boga i to on sprawił, że zostało ono poczęte? Co? Nagle zmienił zdanie i postanowił go nam nie dać? Postanawia, że jednak nie? A my zaślepieni będziemy prosili by zmienił zdanie?

Moja córka urodziła się z porażeniem splotu słonecznego barku. Przez pierwsze miesiące nie ruszała w ogóle ręką. Miała ją przyklepioną plasterami do śpioszka. Ile moja żona wylała łez, ile razy mi serce pękało gdy widziałem w jej oczach ta bezradność. Wizyty u lekarzy, rozmowy, oczekiwania na to by było dobrze. Po kilku miesiącach Lena zaczęła poruszać rączką. To dało nam nadzieje, że będzie dobrze, że będzie lepiej.

Z czasem było coraz lepiej. Wiemy, że nigdy mimo ćwiczeń tej ręki nie będzie ona miała jej w 100% sprawnej.

Wiele razy na zajęciach WF w szkole Lena nie mogła sobie poradzić z podstawowymi czynnościami takimi jak chociażby szybsze przebranie się, rzucenie piłeczką lewą ręką, tak zwane pompki. To je sprawia naprawdę wiele trudu.

Wielokrotnie z łzami pyta mnie: Tato dlaczego ja tak mam, dlaczego nie mogę być taka jak inni? To dla mnie chwila bezradności. Próbuje jej wytłumaczyć za każdym razem, że wszystko będzie dobrze, że z czasem będzie coraz lepiej. Bardzo ją kocham i ona ma świadomość, że jest po prostu wyjątkowa. Od kiedy chodzi na basen i sobie w sumie dobrze radzi nie padło z jej ust to samo pytanie. Dlaczego?

Mimo, że byłem wychowany w rodzinie katolickiej, mam ślub katolicki, moje dzieci są ochrzczone to przestałem praktykować. Szanuję decyzję mojej żony, która chce aby Lena chodziła na religię. Nasuwa mi się pytanie, na które nie potrafię jednoznacznie sobie odpowiedzieć. Dlaczego jest jej taka wola? Czy ona mimo tego całego zła wieży w Boga? Czy ona się boi, że Lena zostanie odrzucona, wytykana palcami, że nie chodzi na religie przez inne dzieciaki w klasie? Nie wiem. Jestem tylko ciekaw co odpowiedziałaby jej siostra zakonna na pytanie dlaczego ona ma takie problemy z ręką? Podsumowując: dlaczego jest tyle zła na świecie? Dlaczego jest taka wola Boga?

Honor

*Definicja: **Honor** to postawa, dla której charakterystyczne jest połączenie silnego poczucia własnej wartości z wiarą w wyznawane zasady moralne, religijne lub społeczne.*

Silnie powiązane z tym co opisałem o Bogu. Mieszkając w Polsce musisz być katolikiem i zgadzać się z tym co tu się dzieje albo cię społeczeństwo zlinczuje, zbeszta, poniży. Przyznając się do tego, że jesteś gejem musisz wiedzieć, że możesz ponieść tego konsekwencje. Mogą cię pobić na ulicy, zgębić psychicznie. Możesz zostać nawet pobity za to, że nie będziesz tworzył normalnej polskiej rodziny czyli "on i ona", którym Bóg da dziecko.

Zasada jest prosta! Wierzysz w Boga i za swój kraj oddasz życie. Nie honorowe jest to, że ktoś głośno mówi o tym, że ksiądz może być pedofilem lub uznane jest, że co trzeci kler jest gejem. TO NIE PRAWDA! To wymyślili ludzie, który próbują zmienić Polskę! Tak można usłyszeć z ust osób, które nie potrafią to przyjąć do wiadomości.

Często honor mylony jest z dumą. Polak to bardzo dumny człowiek...

Jestem pewien, że niektóre osoby czytając ten tekst będą mówiły o mnie, że nie jestem patriotą, że jestem wyimaginowanym frajerem, że nie jestem prawdziwym polakiem bo tyle złego piszę o swoich nietolerancyjnym narodzie. Na bank jestem żydem! Lub dziadek, pradziadek nim był i powinienem wyprowadzić się do Izraela!

Ojczyzna

Polska. Mój kraj ojczysty. Od kilku lat próbuję dokopać się dalej niż udało mi się ustalić swoje pochodzenie. Udało mi się ustalić moich przodków do dziesiątego pokolenia wstecz. Niestety nie jestem żydem nawet w 1/256 `tej. Polska od zawsze jest walcząca. Walczyliśmy z zaborami, z okupantami, z komunistami. Teraz walczymy między sobą. O poglądy, o tolerancje. Przykre jest to, że osoby, które kochasz nie potrafią uszanować Twoich poglądów. Nie wiem jakby zachował się mój ojciec, którego bardzo kocham, szanuję gdybym mu n.p powiedział, że jestem gejem? Na szczęście nim nie jestem lecz mam obawy, że zostałbym wyklęty. Zostałbym rzucony na głęboką wodę z przesłaniem: radź sobie sam.

Mam wielu znajomych. Czytam często ich posty na Fejsbóku. Często są one o tym, wszystko co nie polskie, lub nie katolickie to zło wrodzone! Należy to zniszczyć, zniwelować, skasować! Kto nie popiera rządu – ten zdrajca! Gej, żyd? Do gazu! Taka jest właśnie nasza Polska.

Polska dla Polaków! Emigranci wypierdalać! Taka jest prawda. Przyznam, że sam kiedyś byłem anty! Bardzo nietolerancyjny. Dlaczego? Może dlatego, że nie miałem okazji poznać tak naprawdę drugiego człowieka. Kilka lat temu to się zmieniło. Nie żałuję, że tak się to stało.

Dlatego boli mnie to, że inni nie potrafią podać ręki drugiej osobie, osobie o innych poglądach, wyznaniach, orientacji. Czy chleb upieczony przez żyda, geja smakuje inaczej? Czy szklanka wody podana nam przez nich nas utopi? Czy wódka, która tak

Polacy kochają nalana przez "murzyna" będzie nam mniej smakowała? Przewiążcie sobie oczy opaską tak abyście nic nie widzieli i spróbujcie.

Nasza ojczyzna przesiąknięta nietolerancją na drugiego człowieka nigdy nie powstanie z kolan. Póki naród katolicki nie stosuje się do przykazań bożych, popełnia grzechy główne w tym gniew, zazdrość to nigdy tak naprawdę się nie zjednoczymy. Nigdy tak naprawdę nie pokochamy bliźniego swego, rodaka.

Nasuwa mi się pytanie: czy o taką Polskę walczymy? Czy za taką Polskę chcielibyśmy oddać życie?